



Warszawa, 17.08.2023

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Marcin Wiącek

VII.501.85.2023.MO

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

Pl. Krasińskich 2/4/6

00-951 Warszawa

sygn. akt III CZP 22/23

**Pismo procesowe – zgłoszenie udziału Rzecznika Praw
Obywatelskich w postępowaniu przed Sądem Najwyższym**

W związku z informacją Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2023 r. (data wpływu do Biura RPO: 30 marca 2023 r.) o wpłynięciu zagadnienia prawnego w sprawie o sygn. akt III CZP 22/23, przedstawionego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 8 marca 2023 r. o sygn. akt I Aga 196/22, działając na podstawie art. 14 pkt 4 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2023 r. poz. 1058; dalej jako: ustawa o RPO) Rzecznik Praw Obywatelskich zgłasza udział w postępowaniu przed Sądem Najwyższym

- w zakresie rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego - i przedstawia następujące stanowisko:

„Osoba prawna nie może domagać się od osoby, która naruszyła jej dobra osobiste, zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 43 k.c.”.

Uzasadnienie

W dniu 8 marca 2023 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, na podstawie art. 390 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm., dalej jako: k.p.c.), przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne w sprawie o sygn. akt I AGa 196/22: „Czy osoba prawna może domagać się od osoby, która naruszyła jej dobra osobiste, zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 43 k.c.?”

W uzasadnieniu przedstawił dwa rozbieżne kierunki wykładni sądów polskich w zakresie sposobu rozstrzygania zarysowanej wątpliwości:

- 1. Kierunek orzeczniczy dopuszczający stosowanie art. 448 k.c. w sprawach o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz osób prawnych, których dobra osobiste zostały bezprawnie naruszone.** Głównym argumentem tego kierunku jest możliwość zastosowania przepisów dotyczących zadośćuczynienia, do których odsyła art. 24 § 1 k.c. Nie ma, zdaniem sądów akceptujących to stanowisko, przeszkód, by odpowiednio zastosowanie przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych w zakresie zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., stosować do osób prawnych. Przykładem orzeczeń wydanych w powyższym nurcie, które powołuje Sąd Apelacyjny w Gdańsku, jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 r., sygn. akt II CSK 126/08 (OSNC-ZD 2009, nr 2, poz. 58), w którym Sąd Najwyższy uznał, że art. 448 k.c. może zostać zastosowany także do osób prawnych w razie naruszenia ich dobra osobistego. SN wyjaśnił, że zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Przepis ten odsyła więc, bez czynienia jakichkolwiek ograniczeń w zakresie środków ochrony dóbr osobistych osób prawnych, do art. 23 i 24 k.c.

Wprost wyklucza stosowanie art. 444 i art. 445 k.c., ale w związku z ogólnym brzmieniem art. 448 k.c. widzi możliwość stosowania tego przepisu w odniesieniu do osób prawnych. W kwestii krzywdy wprawdzie dostrzega niemożliwość przeżywania bólu i cierpienia przez osoby prawne, jednak z uwagi na funkcje zadośćuczynienia dopuszcza jego zasądzenie w tych wypadkach. Wskazuje zatem, że „(...) pojęcia krzywdy nie można utożsamiać tylko z doznaniem cierpień fizycznych i psychicznych przez osoby fizyczne. Z oczywistych względów osoby prawne nie doświadczają ani cierpień fizycznych, ani psychicznych, ponoszą jednak szkodę o charakterze niemajątkowym na skutek naruszenia ich dóbr osobistych, której nie da się wymierzyć w pieniądzu. Dodatkowym argumentem uzasadniającym zastosowanie art. 448 k.c. także do osób prawnych jest ten nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia lub odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny realizuje nie tylko funkcje kompensacyjną, ale także funkcje satysfakcjonującą, represyjną, oraz prewencyjno-wychowawczą (...)”. Podobnie, jak wskazuje Sąd Apelacyjny, wypowiedział się Sąd Najwyższy w „uchwale z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt III CZP 43/17 (OSNC 2018/5/49), dotyczącej zastosowania art. 445 § 3 k.c. w przypadku ustania osoby prawnej, stwierdzając m. in., że choć osoby prawne z natury rzeczy nie mogą odczuwać krzywdy, tak jak osoby fizyczne, mimo to, roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne dochodzone przez osobę prawną spełnia nie tylko funkcje kompensacyjne, ale również funkcje satysfakcjonującą, represyjną, czy też prewencyjno-wychowawczą. Istotą kompensacji powinna być ochrona obiektywnie rozumianych interesów osoby prawnej związanych z jej dobrami osobistymi, a rozmiar uszczerbku poniesionego w sferze tych interesów powinien stanowić miarę celowości i wysokości zasądzenia zadośćuczynienia”. Odnosząc się do orzecznictwa sądów powszechnych Sąd Apelacyjny powołał także wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 stycznia 2019 r. (sygn. akt I ACa 674/18), z tym, że w sprawie tej chodziło raczej o wysokość niż sam problem podstawy prawnej zasądzanego zadośćuczynienia.

2. Drugi nurt orzeczniczy, do którego przychyła się Sąd Apelacyjny w Gdańsku, odrzuca możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osób prawnych.

W tym zakresie głównym orzeczeniem, do którego odwołuje się pytający Sąd, jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 września 1999 r. (sygn. akt I ACa 464/99; LEX nr 82417), który wskazał, „że osobom prawnym nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne, albowiem przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art. 43 k.c.); skoro krzywda nie może aktualizować się u osób prawnych i nie da się sensownie

wskazać analogicznego do krzywdy stanu osoby prawnej, nakaz tylko odpowiedniego stosowania przepisów k.c. o dobrach osobistych osób fizycznych prowadzi w rozważanym wypadku do oceny, iż osobom prawnym nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne”. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, przychyłając się do stanowiska, jakie zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 września 1999 r, sygn. akt I ACa 464/99, podkreślił, że słusznie „w powołanych judykatach Sądu Najwyższego oraz w doktrynie przyjmuje się zgodnie, że osoba prawna w przypadku naruszenia jej dóbr osobistych nie odczuwa krzywdy, tak jak osoba fizyczna”. To jednak, jak podkreślił Sąd Apelacyjny, nie przeszkadza by uznać, że skoro „(...) roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne dochodzone przez osobę prawną spełnia nie tylko funkcje kompensacyjne, ale również funkcje satysfakcjonującą, represyjną, czy prewencyjne – wychowawczą (...), a w doktrynie wskazuje się, że istotą kompensacji powinna być ochrona obiektywnie rozumianych interesów osoby prawnej związanych z jej dobrami osobistymi, (...)”, to „(...) rozmiar uszczerbku poniesionego w sferze tych interesów powinien stanowić miarę celowości i wysokości zasądzenia zadośćuczynienia. Innymi słowy, choć osoba prawna z przyczyn oczywistych nie odczuwa krzywdy w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych, to i tak w określonych sytuacjach może domagać się od sprawcy naruszenia jej dóbr osobistych zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z uwagi na istnienie przesłanek mających posiłkowe znaczenie wobec kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia”. Ostatecznie Sąd Apelacyjny konstatuje, że konstrukcja osoby prawnej wyklucza możliwość przyznania jej zadośćuczynienia „(...) gdyż osoba prawna, co oczywiste, nie odczuwa krzywdy, a za punkt wyjścia do takiego ustalenia nie mogą zostać uznane odczucia jej członków zarządu, udziałowców, akcjonariuszy, czy też pracowników. Również i one, tak jak i obiektywny punkt widzenia opinii publicznej, nie mogą zostać uznane za punkt odniesienia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jako odpowiedniej sumy w rozumieniu z art. 448 k.c., gdyż będą to zawsze kryteria pozostające poza samym podmiotem poszkodowanym. Osoba prawna nie ma sfery uczuć, a zatem odczucia, system wartości i wolna wola osób fizycznych ją tworzących, czy też reprezentujących, nie mogą być traktowane jako projekcja odczuć, systemu wartości i wolnej woli osoby prawnej”. Odpada również argument natury systemowej, skoro nakaz odpowiedniego stosowania przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych oznaczać też może wyeliminowanie niepasującej do struktury prawno-organizacyjnej podmiotu roszczenia chroniącego bezprawnie naruszone dobra osobiste.

Rzecznik Praw Obywatelskich w całości zgadza się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego i wnosi o wydanie uchwały, w której jednoznacznie Sąd Najwyższy wykluczy możliwość zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną przez osoby prawne w związku z bezprawnym naruszeniem jej dób osobistych.

Argument natury strukturalnej odnoszący się do pojęcia i istoty osób prawnych

Argumentację rozpocząć należy od stwierdzenia niekwestionowanego przez żaden sąd. Stwierdzenie to w uproszczeniu można zamknąć w zdaniu, z którego wynika, że osoba prawna jako fikcyjny twór prawa, nie może, tak jak osoba fizyczna, przeżywać i doznawać cierpienia, smutku czy bólu. Na przestrzeni lat w różny sposób próbowano tłumaczyć czym jest osoba prawna. Odwoływano się¹ zarówno do tzw. teorii organicznych², teorii organizmu socjalnego³, czy też teorii jednostki zbiorowej⁴. Osoba prawna to, jak wskazuje dominująca dzisiaj teoria normatywna, jednostka organizacyjna uznawana przez przepisy za osobę prawną⁵. Jest to zatem pewna konstrukcja prawna. Jak wskazuje się w doktrynie, osoby prawne nie należą do sfery bytu w znaczeniu przyrodniczym, ale istnieją tylko w sferze świadomości prawnej⁶.

¹ Wszystkie wskazane teorie przywołane za: J. Frąckowiak, w: *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne część ogólna*, Tom I, red. M. Safjan, Legalis 2012, s. 1123.

² Teoria upatrująca w osobie prawnej „naturalnego organizmu”, wskazująca na posiadanie przez osobę prawną własnej woli i traktującej ją jako żywy organizm.

³ Powstała na skutek krytyki teorii organicznej, która przyjmowała z kolei, że ponad ludźmi istnieją i funkcjonują związki ludzi, osoby zbiorowe.

⁴ Osoba prawna to związek ludzi, który istnieje realnie, jednak to nasze wyobrażenie traktuje ją jako jednostkę,

⁵ J. Frąckowiak, w: *System Prawa ...*, s. 1127; np. uchwała SN z dnia 14 grudnia 1990 r., III CZP 62/90; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 502/07.

⁶ Tak P. Sobolewski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, W. Borysiak, Legalis 2022, komentarz do art. 33 nb13.

W konsekwencji, dominacja teorii normatywnej w systemie prawa polskiego wskazuje, że „katalog osób prawnych występujących w systemie prawa jest zmienny - decyzją ustawodawcy kolejne jednostki organizacyjne mogą uzyskiwać osobowość prawną, inne mogą być jej pozbawione”⁷. Powyższe, skrótowe, rozważania na temat charakteru osoby prawnej wskazują jednoznacznie na bardzo silne zróżnicowanie w systemie prawnym w odniesieniu do traktowania osób fizycznych i prawnych. To metoda normatywna decyduje bowiem o tym, czy określona jednostka organizacyjna za osobę prawną może być uznana, a także, kiedy ona powstaje i gaśnie. Dzieje się tak dlatego, że chodzi tu o pewne idealnie występujące twory prawne, mające znaczenie z perspektywy prawa.

W konsekwencji, skoro chodzi o konstrukcję prawną, właściwe i niekwestionowane przez sądy i autorów jest stanowisko o niemożliwości odczuwania przez te „figury prawne” uczuć, czy to w postaci smutku, przygnębienia, czy też radości. Słuszne jest także stanowisko Sądu pytającego, że konstrukcja ta nie może być mylona z jej „substratem osobowym”, takim jak akcjonariusze, udziałowcy, czy nawet osoby wchodzące w skład piastuna organu.

Tym samym zgodzić się również należy ze stwierdzeniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który wskazał na różnicę między naruszeniem dóbr osobistych osoby fizycznej i prawnej: „W przypadku osób fizycznych miarą obiektywizacji oceny, czy rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych, będzie rzeczywiście zwykle odwołanie się do odczuć, przeżyć i reakcji przeciętnego człowieka. Kryterium takie, co oczywiste, zawodzi w przypadku osób prawnych, jako podmiotów o charakterze konwencjonalnym, nie dysponujących sferą przeżyć psychicznych. Nie można byłoby natomiast z tą sferą identyfikować odczuć pracowników, członków organów, właścicieli ekonomicznych itp. osoby prawnej. Przyjmuje się w związku z tym, że do naruszenia dobra osobistego osoby prawnej, w szczególności jej prawa do dobrego imienia (dobrej sławy, reputacji), dochodzi wówczas, gdy zachowanie sprawcy prowadzi (lub potencjalnie może prowadzić) do utraty zaufania do niej, potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań”⁸. W konsekwencji, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Poznaniu, czym innym jest osoba prawna, której dobra zostały naruszone, czym innym osoby fizyczne, stanowiące niejako jej substrat personalny (udziałowcy, akcjonariusze, czy też nawet, jak ujął to SN w jednym z orzeczeń, pracownicy).

⁷ R. Strugała, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2021, komentarz do art. 33 teza nr 3.

⁸ Wyrok SA w Poznaniu z 10.07.2014 r., sygn. akt I ACa 444/14.

Stwierdzenie to, oczywiste i ze wszelkich miar słuszne, prowadzi jednak do różnych wniosków. Zwolennicy poglądu o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osób prawnych przechodzą nad tym stwierdzeniem do porządku dziennego. Dostrzegają inność i nawet wykluczają możliwość przeżywania przez te twory uczuć/emocji, jednak mimo tego uważają, że zadośćuczynienie może być przyznane, z uwagi na funkcje, jakie spełnia. Przenosząc to na grunt analizowanej sprawy należy stwierdzić, że wprawdzie doszło do naruszenia dób osobistych spółki, ale chociaż nie odczuwa ona z tego powodu cierpienia i innych negatywnych uczuć, uznano, że należy jej przyznać zadośćuczynienie z uwagi na fakt kompensacji, satysfakcji, represji czy prewencji w związku z zaistnieniem uszczerbku niemajątkowego, który, jak wynika z powyższych rozważań, nie może w przypadku osób prawnych zaistnieć.

Twierdzenie to, jak widać już na pierwszy rzut oka, obarczone jest logicznym błędem. Z prawdziwej przesłanki (brak możliwości przeżywania uczuć przez osobę prawną) wyciągnięty zostaje fałszywy wniosek (z uwagi na funkcję zadośćuczynienia należy je w tym przypadku zasądzić, by naprawić uszczerbek niemajątkowy). Błąd ten zwany jest *non sequitur*⁹. Błąd ten wynika także z wadliwej definicji zadośćuczynienia, albo nawet jej braku, do którego sądy się odwołują, albo nie odwołując się, a traktując to pojęcie jako oczywiste, odnoszące się do – jak można wnosić – konieczności „ukarania” sprawcy za bezprawne naruszenie dobra osobistego osoby prawnej.

Argument dotyczący pojęcia krzywdy i funkcji zadośćuczynienia

Zgodnie z treścią art. 448 k.c. zadośćuczynienie przysługuje za doznaną krzywdę. A zatem warunkiem *sine qua non* dla istnienia roszczenia o zadośćuczynienie jest wystąpienie krzywdy. Brak tego elementu oznacza brak podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia.

Analizując uzasadnienia powołanych wyżej orzeczeń, wspierających stanowisko o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osób prawnych, zaobserwować można brak jednoznacznej definicji owego zadośćuczynienia, nie wiadomo też za co tak naprawdę to zadośćuczynienie jest zasądzane. Bardzo często natomiast sądy zwracają

⁹ Według Encyklopedii PWN błąd formalny, łac. *non sequitur*, log. błąd wnioskowania, polegający na tym, że dany wniosek nie wynika logicznie z przesłanek, z jakich się go wywodzi: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/blad-formalny;3878544.html>

uwagę na funkcje, jakie ono pełni, co ma być usprawiedliwieniem dla jego zasądzenia. Tymczasem z art. 448 k.c. jasno wynika, że zadośćuczynienie pieniężne sąd może zasądzić za doznaną krzywdę, a nie dlatego, że sprawcę należy „ukarać” (funkcja represyjna), czy też wyrównać powstały uszczerbek (funkcja kompensacyjna) czy też przestrzec innych (w tym także, a może przede wszystkim, sprawcę) przed naruszeniem dobra osobistego (funkcja prewencyjno-wychowawcza). Funkcje te, prawidłowo zidentyfikowane, oznaczają jednak cel, jaki ma osiągnąć zadośćuczynienie i nie mogą stanowić podstawy dla uzasadnienia jego zasądzenia. Podstawą, czy też ujmując to w języku prawniczym, przesłanką, wymaganą dla zasądzenia zadośćuczynienia jest przede wszystkim wystąpienie szkody niemajątkowej pod postacią krzywdy.

W konsekwencji, twierdzeniem mającym przemawiać za słusznością przyznania zadośćuczynienia osobie prawnej jest choćby to, że krzywda to – zdaniem sądów – nie tylko ból i cierpienie. Co jednak innego kryje się pod tym pojęciem, tego już sądy nie wskazują. Negowanie cierpienia i bólu w ich ocenie wystarczy, by uzasadnić podstawę dla przyznanego zadośćuczynienia. Okazuje się zatem, że nie trzeba odnieść krzywdy, ale wystąpienie jakiegoś niezidentyfikowanego bliżej uszczerbku uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia. Dokładnie opisuje to fragment uzasadnienia, przytaczanego najczęściej, wyroku Sądu Najwyższego z 2008 r., który stwierdził, że „Taka wykładnia pojęcia krzywdy użytego w art. 448 k.c. nie wyklucza stosowania tego przepisu, w związku z art. 24 § 1 i art. 43 k.c., także do osób prawnych w razie naruszenia ich dobra osobistego, **gdyż pojęcia krzywdy nie można utożsamiać tylko z doznaniem cierpień fizycznych i psychicznych przez osoby fizyczne** (podkreślenie własne). Z oczywistych względów osoby prawne nie doświadczają ani cierpień fizycznych, ani psychicznych, ponoszą jednak szkodę o charakterze niemajątkowym na skutek naruszenia ich dóbr osobistych, której nie da się wymierzyć w pieniądzu. Dodatkowym argumentem uzasadniającym zastosowanie art. 448 k.c. także do osób prawnych jest ten nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia lub odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny realizuje nie tylko funkcje kompensacyjną, ale także funkcje satysfakcjonującą, represyjną, oraz prewencyjno-wychowawczą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 81/05, OSP 2007, nr 3, poz. 30). Nie da się obronić tezy, że realizacja tych funkcji uzasadniona jest tylko wówczas, gdy naruszono dobra osobiste osoby fizycznej”.

Z podobnym stanowiskiem spotkać się można w niektórych wypowiedziach doktrynalnych. Jeden z autorów twierdzi, że „także dobra osobiste osób prawnych (cześć, dobre imię, dobra sława) powinny być chronione. Dlatego z powództwem z art.

448 k.c. mogą wystąpić osoby prawne”¹⁰. Poza stwierdzeniem poprzedzającym tę wypowiedź, że nie należy wprowadzać żadnych ograniczeń podmiotowych w art. 448 k.c. (także nie wiadomo, dlaczego), brak jakiegokolwiek argumentu wspierającego tę tezę. Nie wiadomo zatem, dlaczego zadośćuczynienie, mające naprawić krzywdę, ma być zasądzone na rzecz podmiotu, który krzywdy tej nigdy nie może doznać. Szlachetne jest dążenie do tego, by każdemu, czyje dobra osobiste zostaną bezprawnie naruszone, przyznawać zadośćuczynienie. Prawo polskie jednak wymaga dla jego zasądzenia podstawy prawnej, a tą jest w przypadku analizowanym art. 448 k.c., który wymaga dowiedzenia krzywdy. Dążenie to przeto traktowane musi być aktualnie jedynie jako postulat *de lege ferenda*.

Podobne stwierdzenie można spotkać i u innych autorów, którzy z kolei wskazują, że skoro osoby prawne posiadają dobra osobiste, to „(...) ich interesy niemajątkowe, polegające w szczególności na dobrej sławie, powinny być w równej mierze chronione, co interesy osób fizycznych. Ponadto zadośćuczynienie pieniężne może podobnie jak u osób fizycznych lub w wyższej jeszcze mierze dopomóc w naprawieniu uszczerbku niemajątkowego”¹¹.

Obok tych stwierdzeń pojawiają się także te, których autorzy odrzucają możliwość zasądzenia zadośćuczynienia z art. 448 k.c. na rzecz osób prawnych. Negatywne doznania podlegające kompensacji pieniężnej stosownie do art. 448 k.c. nie mogą bowiem stać się udziałem osób prawnych, lecz jedynie ich członków – osób fizycznych. Twierdzi się mianowicie, że „Negatywne doznania podlegające kompensacji pieniężnej stosownie do art. 448 k.c. nie mogą bowiem stać się udziałem osób prawnych, lecz jedynie ich członków – osób fizycznych”¹². Odnotować jednak też należy dalej idące stanowiska, w ogóle kwestionujące możliwość przyznania osobom prawnym „dóbr osobistych” mających właśnie charakter personalny (osobisty)¹³.

Analiza powyższych stanowisk wymaga ponownego zdefiniowania pojęcia zadośćuczynienia. Niezmiernie istotne jest przypomnienie, czym jest zadośćuczynienie.

¹⁰ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 209.

¹¹ Z. Radwański, A. Olejniczak, w: *Zobowiązania część ogólna*, Warszawa 2018 s. 281 z odwołaniem się do wyroku SN z 2008 r.

¹² J. Jastrzębski, *Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej*, *Palestra* 2005 nr 3-4, s. 43.

¹³ P. Granecki, *Dobra osobiste w prawie polskim- zagadnienia dóbr osobistych osób prawnych*, *PS* 2002 nr 5, s. 14 i n.

Jest to nic innego jak rekompensata za poniesioną krzywdę. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy, czyli szkody niemajątkowej w znaczeniu ścisłym. Krzywda natomiast to nic innego, jak wyrządzony ból i cierpienie¹⁴. Sięgając natomiast do wypowiedzi doktrynalnych w pełny sposób tłumaczących różnicę między szkodą majątkową i niemajątkową (formą naprawy tej ostatniej jest właśnie zadośćuczynienie), warto przypomnieć, że „szkodę majątkową traktowaną jako kategorię zbiorczą, odnosi się do takich następstw „zdarzenia szkodzącego, które wywołują niekorzystną zmianę w majątku poszkodowanego (...). Szkada majątkowa stanowi nie tylko pojęcie języka prawniczego, ale także prawnego. W przepisach takich jak art. 24 § 2, art. 43¹⁰ zd. 2, art. 438 KC zostało ono użyte na oznaczenie zakresu indemnizacji. Prowadzi to do wniosku, iż poza szkodą majątkową może także zaistnieć szkoda, która nie posiada tego przymiotu i we wskazanych przypadkach nie obejmuje jej obowiązek odszkodowawczy. **Jest to szkoda niemajątkowa, która stanowi antytezę szkody majątkowej** (podkreślenie własne). Spotykamy w piśmiennictwie analogicznemu stwierdzeniu, uznającemu zadośćuczynienie za przeciwieństwo odszkodowania, nie można odmówić trafności w tym sensie, że nie obejmuje ono naprawienia szkody majątkowej. Szkada niemajątkowa dotyka sfery ujemnych przeżyć człowieka, polegając na cierpieniach fizycznych i psychicznych. **W zakresie tego pojęcia należy wyodrębnić krzywdę, czyli uszczerbek niemajątkowy wynikły z naruszenia dóbr osobistych uprawnionego, niezajdujący wyrazu w jego sytuacji majątkowej.** Dzięki temu wyróżniamy szkodę niemajątkową *sensu largo*, obejmującą krzywdę oraz te przypadki uszczerbku niemajątkowego, które nie stanowią konsekwencji naruszenia dóbr osobistych. W takiej klasyfikacji krzywda może być umownie określana jako szkoda niemajątkowa *sensu stricto*.

Świadczenie zmierzające do jej indemnizacji określane jest mianem zadośćuczynienia i – w przeciwieństwie do naprawienia szkody majątkowej – zawsze polega na obowiązku zapłaty sumy pieniężnej. Chociaż uszczerbku nie da się ocenić w pieniądzu i nie jest to wynik wyłącznie trudności natury dowodowej, lecz jego natury, ustawodawca uznaje za zasadne przyznanie pokrzywdzonemu roszczenia, którego

¹⁴ W znaczeniu powszednim ujmowana bardzo szeroko, jako «szkada moralna, fizyczna lub materialna wyrządzona komuś niezasłużenie; też: nieszczęście lub obraza dotykające kogoś niesłusznie» - źródło: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/krzywda.html> Już nawet w podanej definicji widać, że moralna strona jest odróżniana od tej materialnej czy fizycznej.

celem jest kompensacja krzywdy. Ma ona charakter przybliżony, stanowiąc *pretium doloris* dla pokrzywdzonego¹⁵.

Z powyższego fragmentu rozważań wynikają zatem przynajmniej dwa ważne stwierdzenia natury ogólnej:

1. krzywda jest przykładem szkody niemajątkowej, która dotyka sfery ujemnych przeżyć człowieka, polegając na cierpieniach fizycznych i psychicznych;
2. jedyną formą jej naprawienia jest zadośćuczynienie, wyrażone w kwocie pieniężnej stanowiącej swoistą zapłatę za ból i cierpienie.

Mając na uwadze uwagi uczynione powyżej należy zauważyć, że nie ma możliwości odniesienia tej instytucji, bezpośrednio związanej z istotą ludzką do tworu organizacyjnoprawnego, jakim jest osoba prawna. Co więcej, dostrzegają to wszystkie orzekające sądy, ale nie wskazując, na czym ma polegać ów ból, czy cierpienie osoby prawnej, przenoszą swoje argumenty na obszar funkcji jaką zadośćuczynienie ma spełniać. Szeroko zatem opisują funkcję represyjną kompensacyjną, prewencyjnowychowawczą itd., gubiąc po drodze istotę problemu, tzn. uznając, że należy przyznać zadośćuczynienie, **ale nie wskazując, naprawienie jakiej krzywdy wyrządzonej osobie prawnym ma ono wynagrodzić**. Co istotne, mylone jest tu pojęcie krzywdy ze spadkiem znaczenia wartości osoby prawnej, a zatem jej szkody majątkowej.

Błędne jest również twierdzenie, że skoro doszło do naruszenia dobra osobistego osoby prawnej, to trzeba chronić jej interesy niemajątkowe przez przyznanie zadośćuczynienia. Jest to stwierdzenie wskazujące na nieporozumienie w zakresie utożsamiania interesów majątkowych z dobrami osobistymi stanowiącymi niemajątkowe wartości powiązane z podmiotem, któremu przysługują i które go definiują. Nie są to interesy, którym należy przyznać ochronę prawną, a które właściwie utożsamiane są z *lucrum cessans*. Dobra osobiste, to wartości immanentnie z podmiotem związane, identyfikujące go i umożliwiające mu samorealizację. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w jednym z wyroków: „Dobra osobiste osób prawnych, to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze

¹⁵ M. Kaliński, *Prawo zobowiązań – część ogólna. Tom 6. System Prawa Prywatnego*, red. A. Olejniczak, Legalis 2018, s. 93-94.

swym zakresem zadań¹⁶. To nie naruszenie interesu zatem podlega tu kompensacji, ale niewymierne uczucia smutku, cierpienia z powodu np. naruszenia godności.

Nie można zatem utożsamiać szkód wyrządzonych w „interesach” ze szkodami przyjmującymi postać krzywdy. Jeżeli skutek naruszenia dobrego imienia osoby prawnej ponosi ona uszczerbek z tego tytułu, traci klientów, jej wartość spadła, itd., to jest to szkoda majątkowa, a nie krzywda. Szkoda, która ma przecież postać zarówno strat, jak i zysków, których nie udało się osiągnąć. Pojęć tych, jak wskazano wyżej, nie da się utożsamić.

Argument z odesłania

Ostatnim argumentem, do którego się sięgają sądy, jest to tzw. argument z odesłania. Skoro przepis art. 43 k.c. zawiera przysłówkę „odpowiednio”, to zdaniem sądów należy przepisy chroniące dobra osobiste osób fizycznych zastosować analogicznie do osób prawnych.

W teorii prawa odpowiednie stosowanie oznacza możliwość stosowania jakichś przepisów prawa bez żadnych zmian albo zastosowanie zmodyfikowane bądź też sytuację, gdy ze względu na ich bezprzedmiotowość bądź całkowitą sprzeczność w stosunku do odsyłających unormowań, przepisy odsyłające w ogóle nie mogą być stosowane¹⁷.

Skoro osoba prawna jest tworem organizacyjnoprawnym niezdolnym by doznawać ból, cierpienie, czyli by doznać krzywdy, nie można zastosować przepisu stanowiącego podstawę prawną do zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez osoby fizyczne. Ta forma rekompensaty tu po prostu nie pasuje. Nie oznacza to, że osoby prawne pozbawione są ochrony. By uzyskać taką ochronę prawną muszą jednak wykazać i wycenić jak bardzo bezprawne naruszenie ich dóbr osobistych uderzyło w ich „good will”, jak wielu klientów straciły, jakich zysków nie osiągnęły. To nie jest jednak krzywda, jakiej doznają osoby fizyczne.

¹⁶ Wyrok SN z 29.03.2017 r., sygn. akt I CSK 450/16.

¹⁷ Zob. J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, „Państwo i Prawo” 1964 z. 3, s. 370-371 i n.

Inne przepisy stosowane powinny być na drodze modyfikacji, tak jak to się przyjmuje w kwestii istnienia dóbr osobistych charakterystycznych i identyfikujących osoby prawne¹⁸. Powyższe zabiegi, jak wskazano wyżej, stanowią treść odesłania.

Mając na uwadze powyższe Rzecznik Praw Obywatelskich wnosi jak w *petitum* niniejszego pisma.

(-) Marcin Wiącek
(podpis na oryginale)

¹⁸ Zob. np. J. Buchalska w: *Dobra osobiste i ich ochrona*, red. M. Romańska, Warszawa 2020, s. 202 i n., która wskazuje katalog dóbr osobistych osób prawnych powstałych właśnie wskutek odpowiedniego zastosowania przepisów o dobrach osobistych osób fizycznych.